

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 19 lipca 2017 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi w sprawie o sygn. akt XVIII C 4526/14 (1) oddalił powództwo (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. przeciwko J. M. o zapłatę kwoty 4246,67 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 24.06.2012r do dnia zapłaty i kosztów procesu, (2) zasądził od powoda na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi 321,58zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Apelację od powyższego wyroku złożyła strona powodowa, zaskarżając go w całości. Rozstrzygnięciu Sądu Rejonowego skarżący zarzucił naruszenie:

- art. 232 k.p.c. poprzez przyjęcie, że powód nie wywiązał się z obowiązku udowodnienia okoliczności z której wywodzi skutki prawne, tj. wykazania pełnej treści stosunku prawnego na którym opiera żądanie, podczas gdy powód zaoferował logiczne, wzajemnie uzupełniające się dowody, a to przede wszystkim dowodu umowy łączącej strony z dnia 8.08.2010r. , a także umowy ramowej z dnia 15.09.2009r.

- art. 233 § 1 k.p.c. i art. 328§2 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów przeprowadzonych w sprawie, wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego, polegającej na zupełnym pominięciu dla oceny wykazania pełnej treści stosunku prawnego, iż regulamin oraz taryfikator opłat współtworzy treść umowy w takim zakresie, że brak ich przedłożenia uniemożliwia zbadanie pełnej treści stosunku prawnego a w konsekwencji błędnym przyjęciu zarówno na etapie ustalania stanu faktycznego, subsumpcji jak i wyrokowania, że powód nie sprostał ciężarowi wykazania treści stosunku prawnego łączącego strony

Skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 4246,67 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 24.06.2012r do dnia zapłaty i kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych.

Ponadto wnosił o zasądzenie kosztów procesu za drugą instancję wraz z kosztami zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych.

Ponadto powód wnosił na podstawie art. 382 k.p.c. dowodu z dokumentów w postaci regulaminu kredytów konsumpcyjnych osób fizycznych i taryfikatora opłat obowiązującego w czasie zawarcia umowy.

W odpowiedzi na apelację pozwany wnosił o oddalenie apelacji jako bezzasadnej oraz obciążenie powoda kosztami postępowania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest niezasadna.

Mając na uwadze, że niniejsza sprawa podlega rozpoznaniu według przepisów o postępowaniu uproszczonym i Sąd drugiej instancji nie przeprowadzał postępowania dowodowego, to stosownie do art. 505¹³ § 2 k.p.c. uzasadnienie wyroku zostaje ograniczone jedynie do wyjaśnienia jego podstawy prawnej z przytoczeniem przepisów prawa.

Sąd Okręgowy w oparciu o art. 381 k.p.c. pominął zgłoszone przez skarżącego w apelacji dowody z dokumentów w postaci regulaminu kredytów konsumpcyjnych osób fizycznych i taryfikatora opłat obowiązującego w czasie zawarcia umowy, które zostały załączone do apelacji. Zgodnie z treścią przywołanego przepisu, sąd drugiej instancji może pominąć nowe fakty i dowody, jeśli strona mogła te fakty i dowody powołać już w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, a ponadto potrzeba powołania się na nie istniała już wówczas, a nie wynikła dopiero później. W ocenie Sądu Okręgowego w realiach rozpoznawanej sprawy bezsporne jest, że powód dysponował załączonymi do apelacji

dokumentami już w toku postępowania pierwszo instancyjnego o czym świadczą daty dokumentów i bez przeszkód mógł złożyć je do akt sprawy wcześniej.

Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własny ustalony przez Sąd Rejonowy stan faktyczny. Ustalenia poczynione przez Sąd Rejonowy, jako znajdujące oparcie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym uznać należało za prawidłowe. Jako bezzasadne należało ocenić zarzuty naruszenia prawa procesowego art. 233 k.p.c. a także art. 232 k.p.c.

Sąd pierwszej instancji przeprowadził prawidłowo postępowanie dowodowe, na podstawie którego dokonał istotnych do rozstrzygnięcia sprawy ustaleń. Ustalenia te Sąd Okręgowy w Łodzi uznaje za prawidłowe i przyjmuje za własne. Należy bowiem przywołać utrwalone stanowisko Sądu Najwyższego, zgodnie z którym w postępowaniu apelacyjnym nie wymaga się dokonywania ustaleń na podstawie dowodów przeprowadzonych we własnym zakresie oraz ich samodzielnej oceny, jeżeli sąd odwoławczy nie dostrzega potrzeby ponowienia dowodów dopuszczonych w postępowaniu pierwszoinstancyjnym oraz podziela ocenę ich wiarygodności wyrażoną przez sąd pierwszej instancji. Wówczas wystarczająca jest aprobata dla stanowiska przedstawionego w orzeczeniu sądu pierwszej instancji (zob. m.in. postanowienie SN z dnia 22 lipca 2010 r., sygn. I CSK 313/09, niepubl.; wyrok SN z dnia 16 lutego 2005 r., sygn. IV CK 526/04, niepubl.; wyrok SN z dnia 20 maja 2004 r., sygn. II CK 353/03, niepubl.). Sąd Okręgowy w Łodzi podziela przedstawiony pogląd. Ocena dowodów dokonana przez Sąd Rejonowy jest prawidłowa. Stosownie do art. 233 § 1 k.p.c., sąd ma swobodę w ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego słusznie przyjmuje się, że zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. może tylko wtedy być uznany za usprawiedliwiony, jeżeli sąd zaprezentuje rozumowanie sprzeczne z regułami logiki, zasadami wiedzy lub z doświadczeniem życiowym. Sprzeczność ta występuje, w szczególności w sytuacji, gdy z treści dowodu wynika, co innego niż przyjął sąd, gdy pewnego dowodu nie uwzględniono przy ocenie, gdy sąd przyjął pewne fakty za ustalone, mimo że nie zostały one w ogóle lub w dostatecznie potwierdzone, gdy sąd przyjął pewne fakty za nieudowodnione, mimo, że nie było ku temu podstawy. Ponadto, jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, chociażby w równym stopniu na podstawie tego samego materiału dowodowego udałoby się wysnuć wnioski odmienne (zob. postanowienie SN z dnia 10 stycznia 2002 r., sygn. II CKN 572/99; wyrok SN z dnia 27 września 2002 r., sygn. II CKN 817/00). Skarżący nie wykazał, aby przedmiotem dowodu w postępowaniu przed Sądem Rejonowym były fakty nie mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotnego znaczenia (art. 227 k.p.c.), a przez to, aby na takich faktach oparto rozstrzygnięcie w sprawie. To na stronie powodowej spoczywał ciężar dowodu podstawy faktycznej roszczenia.

Pozwany nie uznał roszczenia i wnosił o oddalenie powództwa. Strona powodowa w takiej sytuacji nie może przerzucać na pozwanego ciężaru dowodu okoliczności wyłączających uwzględnienie roszczenia, w przypadku gdy sam powód roszczenia tego nie udowodnił. Trafnie ocenił Sąd Rejonowy, że zaoferowane przez powoda dowody nie są wystarczające do przyjęcia za udowodnione okoliczności, których ciężar wykazania, wobec stanowiska strony pozwanej kwestionującej wysokość dochodzonej pozewm wierzytelności, spoczywał właśnie na nim. Trzeba przypomnieć, że zgodnie z art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne, a według art. 232 k.p.c. strona w postępowaniu sądowym zobowiązana jest wskazywać fakty oraz dowody na potwierdzenie swoich twierdzeń. Wobec powyższego, nie powinno budzić wątpliwości, że to na stronie powodowej spoczywał ciężar dowodu istotnych dla uwzględnienia żądania zapłaty okoliczności, w tym wysokości dochodzonej należności, czemu nie udało mu się sprostać. Powód reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika jako dowód istnienia i wysokości dochodzonego roszczenia złożył wyciąg z ksiąg rachunkowych banku (k. 20). W świetle art. 95 pkt. 1 i 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. prawo bankowe (Dz.U.2015.128 tj.) wyciągi z ksiąg bankowych nie mają mocy dokumentu urzędowego, a jedynie stanowią dokument prywatny z art. 245 k.p.c., który stanowi dowód wyłącznie tego, iż osoba, która go podpisała złożyła zawarte w dokumencie oświadczenie. Wyciąg z ksiąg bankowych potwierdza zatem fakt istnienia należności natomiast nie stanowi dowodu co do jej wysokości. Okoliczność tę, w razie jej kwestionowania przez stronę przeciwną, powinien udowodnić powód. Dowód z dokumentu prywatnego może stanowić podstawę ustaleń faktycznych i wyrokowania w sprawie, ale jego materialna moc zależy od jego treści merytorycznej, a o tym

rozstrzyga sąd według ogólnych zasad oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c., tak słusznie Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 15 września 2011 r., II CSK 712/10, Lex 1129100). Dopiero wynikiem tej oceny jest przyznanie lub odmówienie dowodowi z dokumentu waloru wiarygodności, ze stosownymi konsekwencjami w zakresie jego znaczenia dla ustalenia podstawy faktycznej orzeczenia. Sąd Okręgowy przyjmuje, że dane ujmowane w księgach bankowych i w wyciągu z tych ksiąg mogą stanowić dowód jedynie tego, że określonej kwoty wierzytelność jest wpisana w księgach bankowych względem określonego dłużnika. Dokumenty te potwierdzają więc sam fakt istnienia zaległości, ale nie stanowią one dowodu co do jej wysokości. Wskazane okoliczności, w razie ich kwestionowania przez stronę przeciwną, powinien wykazać, zgodnie z art. 6 k.c. odpowiednimi dowodami powód (tak słusznie por. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 czerwca 2013 r., V CSK 329/12, Lex 1375500).

Słusznie uznał również Sąd Rejonowy, że dowodu co do wysokości dochodzonej należności nie może stanowić oryginał elektronicznego zestawienia operacji za okres 8.08.2010 – 20.05.2011r. (k.83). Dokumentacja ta nie pozwoliła Sądowi ustalić prawidłowości dochodzonej należności. Z zestawienia tego w żaden sposób jednoznacznie nie wynika, jak wyglądało spłacanie przez pozwanego kredytu, tzn. jak kształtowało się zadłużenie pozwanego oraz od jakich kwot naliczane były odsetki. Sąd drugiej instancji podkreśla, że w takich warunkach nie sposób skontrolować sposobu ustalenia wysokości należności.

W przedstawionych okolicznościach, dochodzący praw powód, nie przekonał Sądu, co do faktów, z których wywodzi korzystne dla siebie skutki prawne. Powód nie przedstawiał dokumentów, z których wynikałaby wysokość i sposób wyliczenia przysługującego mu względem pozwanego roszczenia. Powód nie przedstawił dokumentu, wskazującego konkretne wyliczenie, które Sąd mógłby poddać ocenie i zweryfikować prawidłowość dochodzonej kwoty w świetle obowiązującej strony umowy, regulaminu a także wobec poważnych zastrzeżeń co do dochodzonej należności podnoszonych przez pozwanego.

W oparciu o przedstawione dokumenty Sąd nie mógł przeprowadzić weryfikacji wierzytelności objętej pozwem. W konsekwencji, zatem słusznie Sąd Rejonowy przyjął, że żądanie pozwu nie zasługuje na uwzględnienie. W przedstawionym kontekście prawnym niezrozumiałe jest twierdzenie skarżącego o dokonaniu błędnych lub niepełnych ustaleń faktycznych.

Powód, zwłaszcza reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, powinien w sposób jednoznaczny i niebudzący wątpliwości wykazać, jak skalkulował dochodzoną w pozwie kwotę, czyli w istocie przytoczyć okoliczności, na podstawie których domaga się jej zasądzenia i je udowodnić. Nie stanowi to o naruszeniu zasad rozkładu ciężaru w procesie. Zgodnie z art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Na powodzie spoczywał obowiązek wykazania istnienia jak i wysokości dochodzonej wierzytelności. Ponadto, zgodnie z art. 3 k.p.c., strony i uczestnicy postępowania obowiązani są dawać wyjaśnienia co do okoliczności sprawy zgodnie z prawdą i bez zatajania czegokolwiek oraz przedstawiać dowody. To na stronie powodowej spoczywa zatem ciężar dostarczenia Sądowi materiału dowodowego, na podstawie którego mógłby on przekonać się o prawdziwości faktów uzasadniających żądanie, czyli słuszności zgłoszonego żądania (wyrok SN z 26.09.2000 r., III CKN 17/00, LEX nr 515413). Uznanie określonych twierdzeń za prawdziwe jest natomiast możliwe jedynie wówczas, gdy w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie budzą one uzasadnionych wątpliwości. Ponadto, nie ma automatyzmu w przerzucaniu ciężaru dowodowego na drugą stronę w razie podniesienia twierdzeń przez jedną ze stron. Nie został zatem naruszony przez Sąd Rejonowy art. 6 k.c. jak twierdzi skarżący.

Przechodząc do omawiania zarzutu apelacji naruszenia art. 328 § 2 k.p.c., to zauważyć należy, iż pewne wahania orzecznictwa wywołuje kwestia, czy wady uzasadnienia mogą być przedmiotem zarzutu apelacyjnego oraz podstawą skargi kasacyjnej. Obecnie dominuje stanowisko, że obraza art. 328 § 2 k.p.c. może być zarzucana w apelacji lub skardze kasacyjnej tylko w wyjątkowych okolicznościach, tj. wtedy gdy wady uzasadnienia uniemożliwiają dokonanie kontroli instancyjnej lub kasacyjnej (por. np. wyr. SN: z 11 maja 2000 r., I CKN 272/00, niepubl.; z 14 listopada 2000 r., V CKN 1211/00, niepubl.; z 18 lutego 2005 r., V CK 469/04, LexPolonica nr 1631507, MoP 2009, nr 9, s. 501). Powołany przepis określa bowiem elementy, jakie powinno zawierać uzasadnienie wyroku, a jego naruszenie może polegać na braku w uzasadnieniu któregoś z tych elementów. Zarzut jego naruszenia może stać się zasadniczo wówczas

przedmiotem skutecznej apelacji, jeżeli treść uzasadnienia dotknięta jest tak kardynalnymi brakami, że nie pozwala na dokonanie weryfikacji innych zarzutów apelacji oraz zastosowania przez sąd drugiej instancji prawa materialnego. Zwykle sprowadza się to do konkluzji, że z uzasadnienia sądu nie wynika, jaki w istocie stan faktyczny został ustalony [M. M., Apelacja w postępowaniu cywilnym. Komentarz. Orzecznictwo, W. K., wyd. 3, W. 2016, komentarz do art. 368]. O tego typu wadach nie mogło być mowy w przedmiotowym przypadku. Dlatego też powyższy zarzut okazał się również niezasadny.

Podsumowując: zarzuty skarżącego mają charakter polemiczny z prawidłowymi ustaleniami Sądu I instancji i trafną oceną prawną dochodzonego przez niego roszczenia. Nie mogło odnieść zamierzonego skutku procesowego forsowanie przez powoda alternatywnego stanu faktycznego, korzystnego dla niego, nawet jeśli był on mocno osadzony w jego subiektywnym przekonaniu. Powództwo nie zostało udowodnione, dlatego rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego było prawidłowe.

Mając na uwadze powyższe, apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu na podstawie przepisu art. 385 k.p.c.